

## Średniowieczne ceny broni

---

Nie bardzo mamy zazwyczaj pojęcie, ile kiedyś kosztowały różne rzeczy. W związku z tym krążą różne mity. Ponieważ sporo gier fabularnych dzieje się w realiach zbliżonych do średniowiecznych, wypadałoby mieć pojęcie, ile mógł kosztować ekwipunek naszego bohatera.

Tak się jakoś składa, że nie bardzo mamy zazwyczaj pojęcie, ile kiedyś kosztowały różne rzeczy. W związku z tym krążą różne mity, zdarzyło mi się np. usłyszeć opinię, że w średniowieczu miecz kosztował tyle co kilka wiosek. Ponieważ sporo gier fabularnych dzieje się w realiach zbliżonych do średniowiecznych, wypadałoby mieć pojęcie, ile mógł kosztować ekwipunek naszego bohatera, tym bardziej, że cenniki w grach (przynajmniej komputerowych) brane są raczej z sufitu (z drugiej strony - jak rozsądnie wycenić magiczny miecz z adamantium?).

Historia dostarcza nam jednak pewnych informacji o kosztach wyposażenia zarówno prostego ciury, jak i rycerza. Przyjrzyjmy się więc liczbom dotyczącym XV-wiecznej Polski. Dla uproszczenia, ceny przeliczone na grosze i grzywny, gdzie 1 grzywna (ok. 1 marka) to 48 groszy (floren - 30 gr., gulden - 75).

Aby zrozumieć podane niżej ceny warto wiedzieć, jak mają się one do innych cen i dochodów z tamtych czasów. W latach 1472-1478 w Poznańskim prowadzono spisy do celów podatkowych (więc IMHO dane są zaniżone ;-), i roczne dochody szlachty kształtowały się następująco:

11% - do 30 grzywien  
18% - 31-60 grzywien  
26% - 61-150 grzywien  
26% - 151-600 grzywien  
11% - 601-1500 grzywien  
7% - więcej, nawet do 6000 grzywien.

W 1460 mistrz puszkarz w Toruniu dostawał od miasta dwie grzywny tygodniowo.

Krowa kosztowała około 40 groszy (tyle co 10 owiec), korzec żyta - 4, rydel - 6, motyka czy kilof - 8,5 grosza. Czyszczenie kolczugi z rdzy kosztowało 4 grosze, wymiana orzecha (elementu spustu) kuszy kosztowało 5 groszy, a z pomalowania tarczy dla księcia mazowieckiego zapłacono groszy 30.

Proste narzędzia z zastosowaniem bojowym nie były drogie. Choć nie znam cen noży, to ceny **kordów** wahały się w granicach 8-12 groszy, choć zdarzały się egzemplarze wyceniane nawet na kopę groszy. Kordy noszone były wówczas w podróży, czy przez studentów. Broń rycerska - **miecz** kosztowała więcej, ale wyraźnie widać tu zróżnicowanie zależne od jakości i oprawy. Z drugiej połowy XV wieku znamy zapisy o cenach 27 mieczy. Najtańszy z nich kosztował 15 groszy, najdroższy - 240. Te najtańsze były noszone raczej "po cywilu" i do ozdoby, wartość bojową też zapewne miały niewielką. Znalaziono np. w Gdańsku miecz wykuty z żelaza, z lekka tylko nawęglonego na powierzchni. Średnie ceny mieczy wynosiły pomiędzy 24 a 40 groszy - przynajmniej zapisów o takich cenach jest najwięcej. W okolicach 30 groszy kosztował wtedy również **koncerz** (*gladius militaris alias szarszan*). Wydaje mi się, że można przyjąć, że średniej jakości miecz wart był około 30, a wysokiej jakości broń bez szczególnie wystawnej oprawy - około 70 groszy. Wszystko co ponadto od jubilera jest ;-)

Jeśli chodzi o **broń obuchową**, to najprostsza siekiera kosztowała 2-3 grosze, zwykłe topory w granicach 4 - 6, ale zdarzały się i droższe, po 10 - 15 gr. **Nadziak** wart był 12 groszy, zaś **cep bojowy** tylko 2. Z broni drzewcowej - **rohatoryna** czy **sulica** kosztowały około 6 - 7 groszy, podobnie jak włócznie. Groty do włóczni kosztowały około 2 groszy za sztukę. Gorzej sprawa się miała z **kopią**, która kosztowała między 12 a 24 gr., ale zdarzały się przypadki, że i 48 groszy.

Trudno jest dotrzeć do cen **łuków**. Wiadomo, że w 1427 Jagiełło dostał w prezencie trzy łuki warte 42 grosze każdy, ale zapewne były to egzemplarze ozdobne i z pełnym wyposażeniem. Znacznie więcej wiemy o cenach **kusz**, które kształtowały się pomiędzy 30 a 64 groszami. Przy czym najwięcej zapisów odnosi się do kusz wartych jedną grzywnę. Te droższe mogły być zarówno egzemplarzami luksusowymi (z cenną oprawą), jak i większymi (*strzał wielmi*), napinanymi przy pomocy mechanizmów korbowych. Zwykły **kołczan kosztował** do 8 groszy, kopa grotów żelaznych do bełtów kosztowała 7, a stalowych 12 groszy, szacuje się że za 1 grzywnę (plusz koszt grotów) można

było dostać 14 kop bełtów. Jeśli chodzi o ręczną broń strzelecką, to prosty **piszczel** kosztował 24 gr., a **hakownica** 60.

Uzbrojenie ochronne w XV ciągle rozwijano i miało to swoje odbicie w jego cenach. O ile na początku wieku cena najtańszego **kapalina** wynosiła 30 groszy, to w połowie wieku już 48-50. **Salet** była droższa, kosztowała około 60 groszy, natomiast **przyłbica** - 4 grzywny.

**Kolczugi** w drugiej połowie XV wieku kosztowały od dwóch do siedmiu grzywien, przy czym różnice te były wprost zależne od jakości wyrobu. **Płaty** kosztowały około 4 kopy groszy. **Obojczyk** stalowy kosztował 24 grosze, **kirys** - 180. W 1428 r. płytowa osłona nóg kosztowała 4 grzywny, zaś **szorca** z polerowanej stali 3. **Pełna zbroja**, w zależności od jakości kosztowała od 10 do 52 grzywien (ale pojedyncze egzemplarze mogły być warte nawet 100 florenów). **Tarcza** kosztowała w granicach 12-18 groszy, **pawęż** - około 40.

**Koń** jest tym, co czyni rycerza. I to koń właśnie mógł go kosztować najwięcej. Najtańszy koń kosztował 24 grosze, jednak nie nadawał się dla rycerza. Wysokiej klasy wierzchowiec kosztował co najmniej 120 groszy, destrier, czyli rumak bojowy - powyżej 200. Jednostkowe ceny dochodziły do 3000 groszy. Średnia wartość koni sołtysów, na których stawiali się w ramach swoich powinności wojennych wynosiła 2-4 grzywny, konie wójtów warte były już średnio 3-6 grzywien, nieznacznie droższe były konie zwykłego rycerstwa, a każdy szlachcic o dochodzie rocznym powyżej 100 grzywien zobowiązany był stawić się na koniu za co najmniej 10 grzywien.

W sumie koszt dobrej jakości uzbrojenia kopijniczego wynosił 35-50 grzywien (co według nie znanej mi procedury przeliczono na ceny z 1997 r. - 35-53 tys. zł), a luksusowy ekwipunek rycerski kosztował do 200 grzywien.

Jako ciekawostkę można dodać, że koszt każdego strzału z armaty również nie był mały - dla średniej bombardy o masie pocisku 100 kg wynosił ok. 80 groszy, ale już przy pocisku ważącym 340 kg jeden strzał kosztował 360 groszy (a więc równowartość 9 krów). Zdobywanie twierdz jak widać tanie raczej nie było...

Na koniec garść informacji z zagranicy, niestety z wcześniejszych czasów, trudno więc porównać ceny. W 1250 w Genui hełm kosztował 16-32 sody, kolczuga 120-152 soldów. Pod koniec XIII wieku w Anglii kolczuga kosztowała 1 funta, w 1316 królewska zbroja warta była 20 funtów. W 1324 basinet (rodzaj hełmu) kosztował 3-10 szylingów, miecz bojowy (wielki) 3 szylingi 4 pensy, dobry długi łuk dwa razy tyle.

Większość zamieszczonych informacji zaczerpnąłem z pracy "Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450-1500" pod redakcją A. Nowakowskiego.

Tabela walutowa (przeliczniki z początku XIV wieku)

240 pensów = 1 funt = 4 liwry tureńskie = 4 liwry andegaweńskie 1 marka srebrna w 1266 r była warta 50 liwrów tureńskich, w 1302 r. - 104.

1 pens = 1,3 g srebra

1 szyling = 15,56 g srebra

1 denar = 0,28 g

1 sold = 3,35 g

1 liwr genueński = 80 g srebra

1 uncja złota = 5 florenów

1 funt (L) = 20 szylingów (s)

1 korona = 5 szylingów

1 szyling = 12 pens (d)

1 pens = 4 farthings

1 mark = 13s 4d

---

Autor: Marek Pawelec

Przedruk ze strony: <http://hell.pl/wasaty/Miecz/cennik.html>

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)